

Wolność mediów społecznościowych – kiedy?

29 maja 2020

Informacją dnia (28.05.2020 r.) jest zapowiedź Donalda Trumpa o wprowadzeniu zarządzenia regulującego zasady funkcjonowania mediów społecznościowych. Krok ten zostaje podjęty dwa dni po „oflagowaniu” dwóch wypowiedzi prezydenta na „Twitterze” dotyczących głosowania drogą korespondencyjną. Natychmiast pojawiły się skrajne w swej wymowie komentarze. Dla jednych oznacza to słuszną, choć spóźnioną decyzję, dla drugich – cenzurę. Według CBS News może to być początkiem zabiegów prawnych „regulujących prywatną platformę”, albo jak wypowiada się Mark Zuckerberg – rządową cenzurą. Reagując na komentarze prezydent oświadczył, że dostrzega w działaniu mediów społecznościowych wyraźne ograniczenia stosowane w odniesieniu do użytkowników o poglądach konserwatywnych.



Fragment jednego z wpisów prezydenckich zawierał taką oto treść: „Nie inaczej jak (ZERO!) korespondencyjne głosy nie będą niczym innym jak nieuczciwością. Skrzynki będą okradane, karty do głosowania fałszowane, nielegalnie dodrukowane, podpisy sfałszowane”.

Wypowiadane przez wyborczych rywali strategie uwidaczniają, że o ile Donald Trump stawia na jak najszybsze i całkowite przywrócenie działalności gospodarczej, by ludzie mogli podróżować, korzystać z restauracji, redukować bezrobocie, to Joe Biden obarcza go, że decyzja odmrożenia gospodarki choćby o tydzień wcześniej przyczyni się do wzrostu zgonów w wyniku koronawirusa w liczbie 34 000.

Choć żadne podejście nie jest rozwiązaniem sytuacji zapaści gospodarczej, to zawężając problem do swobody korzystania z

mediów społecznościowych, użytkownicy platform internetowych mają od wielu miesięcy coraz gorsze doświadczenia. Początkiem poważnych przypadków redukowania kont, kanałów były wyborcze rywalizacje 2016 r. Ruskie trolle, fake news, boty, propaganda weszły do codziennego słownictwa. Oskarżenia, pozwy sądowe, fałszywe lub rzekome dowody stały się narzędziami wojny o fakty. Licytacja na wiarygodność stała się tematem powszednim. Media internetowe nie zachowały bezstronności w tym politycznym targu, pozostając wyraźnie przychylnie jednej stronie. Za kryterium przyjęto umowny podział na prawicę i lewicę, zamiennie z nurtami postępowymi i konserwatywnymi. Pierwotnie zróżnicowane 10 podmiotów nadawczych zaczęło ulegać procesowi jednolicenia przeistaczając się coraz bardziej w monolit ideologiczny.

Póki sam Prezydent USA nie doświadczył znaczenia być albo nie być w obiegu alternatywnym do mediów głównego nurtu, zdawał się nie dostrzegać problemu. Osobiste doświadczenie i interes wyborczy zaważyły na podjęciu decyzji i rozporządzeniu, z mocy którego wprowadzona zostaje kontrola nad medium o zasięgu globalnym. Uznane za niedopuszczalne stosowanie praktyk monopolistycznych narzucających wyłącznie jeden punkt widzenia stało się punktem wyjścia do oceny stanu rzeczy. Wybory jakich dokonuje Tweeter w rugowaniu kont i prowadzeniu czarnej listy układanej przez wydawcę jest naruszeniem neutralności charakteru platformy społecznej. Taka praktyka prowadzi do narzucenia wszystkim użytkownikom poglądu wydawcy. Dokładnie te same praktyki charakteryzują Google, Facebook i innych, eliminujących odmienne poglądy od ich własnych. Stosując mechanizm FC (fact check) promują działalność określonych grup politycznych, co jest działaniem cenzorskim podważającym istotę wolności słowa. Wystarczy porównać tę działalność do hipotetycznej sytuacji wyłączenia posiadaczowi aparatu telefonicznego przez operatora ze względu na światopogląd.

Opisana okoliczność zmusza do wprowadzenia nowych przepisów prawnych w oparciu o rozdział 230 „Ustawy o przyzwoitości”

(„Decency Act”) mówiącej, że żadna instytucja dopuszczająca się cenzurowania działalności politycznej nie będzie chroniona przed roszczeniami. Dotychczasowa praktyka sprzyjała monopolowi. Federalna Komisja Handlowa (FTC) zabrania platformom społecznościowym angażowania się we wszelką działalność i praktyki naruszające zasady handlowe. Ponadto, Prokurator Generalny zostanie zobowiązany do współpracy w nadzorowaniu przyjęcia takiej praktyki w poszczególnych stanach, by zasady demokratyczne stały się powszechne. Dodatkowo, rząd zadba o takie procedury, by pieniądze podatników nie były przekazywane mediom społecznościowym uciszającym wolne słowo. Zdaniem Trumpa rząd przeznacza mediom dostatecznie dużo pieniędzy – miliardy dolarów, dzięki którym są one dostatecznie bogate. Jako prezydent, Donald Trump zapowiedział, że nie dopuści do tego, by ludzie byli zastraszani przez megakorporacje. Szczegółowa i szybka praca legislacyjna będzie konsekwencją wydanego zarządzenia Prezydenta.

Dodatkowym impulsem jaki skłonił Trumpa do działania było zjawisko nagminnie umieszczanych zarówno w prasie jak też w internecie treści kłamliwych i szkalujących. Likwidacja konta odbierała możliwość sprostowania, a plotka docierała do dziesiątków milionów odbiorców w krótkim czasie, wyrządzając szkodę. W nadziei, że obie partie polityczne poprą inicjatywę w Kongresie możliwe, że doczekamy się końca szykan i rozterek wynikających z cenzurowania pod ładą pretekstem. Intencją twórców strona internetowa jest po to założona, by umożliwić zamieszczenie treści niczym biuletyn informacyjny dla dużej liczby odbiorców.

Z wypowiedzi Prokuratora Generalnego wynika, że celem twórców przed 25 laty było co najwyżej niwelowanie takich stron jak pornograficzne. Doszło do odwrócenia pojęć i zamiast piętnowania, te strony bez przeszkód popularyzowane były latami. Monopoliści urosli do postaci gigantów dzięki ludzkiemu zainteresowaniu i potrzebie wymiany informacji na

forach. Jednakże zdobywając popularność zatracili obiektywizm wspierając tylko poglądy zgodne z własnymi, co doprowadziło do złych praktyk; przykładem jest jedyny człowiek z „New York Post” – Yoel Roth, który decyduje co może lub nie może ukazać się w treściach „Twittera”. Jest on propagatorem głosowania korespondencyjnego, o której Donald Trump mówi, że gdyby je przeprowadzono w tej formie, Ameryka stałaby się pośmiewiskiem całego świata.

To rzuca światło na źródło korespondencyjnej wersji wyborów zapamiętane forsowanej przez najświatlejszego nieudacznika i bezwonną świtę.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net